

J. Kuczyński, Z PROBLEMATYKI BADAŃ NAD OSADNICTWEM PÓZNO-LATEŃSKIM NA TERENACH MIĘDZY WISŁĄ, PILICĄ I NIDZICĄ, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, t. 5: 1968, s. 55—77.

Omawiana praca jest pierwszym większym opracowaniem problematyki osadnictwa późnolateńskiego w Kielecczyźnie. W części wstępnej autor przedstawia bardzo krótką charakterystykę środowiska geograficznego, a następnie obszerny ustęp poświęca dziejom badań archeologicznych. Szczególnie wiele miejsca przeznacza wykazaniu, jak fatalnie zaciążył na poznaniu pradziejów Kielecczyzny fakt, że tak późno powstał ośrodek archeologiczny w Kielcach, a główną rolę w pracach terenowych odgrywali badacze związani z Warszawą i Krakowem.

Zasadniczą część pracy stanowi analiza zjawisk osadniczych, dla której jako baza służy 6 mapek i tabela zbiorcza — zestawienie stanowisk późnolateńskich, w której zawarto szereg podstawowych danych o tych stanowiskach, jak rodzaj stanowiska, charakter badań, czas funkcjonowania obiektu oraz zaznaczono również obecność, rodzaj i proveniencję importów. J. Kuczyński zamieścił następujące mapy: 1) rozmieszczenia stanowisk późnolateńskich, 2) „osadnictwa późnolateńskiego” (osad, cmentarzysk i stanowisk hutniczych), 3) stanowisk luźnych i nieokreślonych, 4) importów (z uwzględnieniem rodzajów zabytków), 5) uproszczoną mapę gleb z zaznaczeniem punktów osadniczych oraz 6) mapkę stanowisk kultury pomorskiej i grobów kloszowych (według dawnej pracy S. Noska).

Autor oparł swe rozważania na analizie 38 stanowisk, z czego znaczna część to znaleziska luźne. Programowo nie uwzględniono obiektów, z których znane są nieliczne zabytki datowane zbyt szeroko (późny okres lateński lub okres rzymski). Oprócz analizy wymienionych wyżej map J. Kuczyński dokonał porównania stosunku późnolateńskich stanowisk osadniczych (osad i cmentarzysk) do osadnictwa wcześniejszego — kultury pomorskiej i grobów kloszowych, oraz późniejszego — z wczesnego okresu rzymskiego. W tym celu dokonał obliczenia stwierdzając, że 11 stanowisk osadniczych (połowa) istniało tylko w późnym okresie lateńskim, z trzech znane są materiały z okresu poprzedzającego, a z dziewięciu — z następnego. Na tej podstawie autor formułuje wniosek, że „proporcja ta upoważnia w pełni do traktowania wydarzeń rozgrywających się w późnym latenie jako kolejnego ogniwa w dokonującym się rozwoju społeczeństwa ludzkiego”.

Następnie J. Kuczyński przedstawia hipotezę, że w Kielecczyźnie nie zaszły większe przeobrażenia na płaszczyźnie demograficznej między wczesnym a późnym okresem lateńskim. Opiera się przy tym na porównaniu liczby stanowisk kultury pomorskiej i grobów kloszowych (76) zestawionych przez S. Noska z liczbą 38 (50% powyższej) z późnego okresu lateńskiego, którego czas trwania wynosi połowę czasu istnienia osadnictwa kultury pomorskiej i grobów kloszowych w Kielecczyźnie. Dodatkowym argumentem jest kontynuacja od wczesnego okresu lateńskiego skupień osadniczych. W oparciu o powyższą bazę J. Kuczyński wyprowadza dalszy wniosek, iż „rola wpływów celtyckich poświadczonych dla późnego latenu może być pojmowana raczej jako ekspansja natury kulturowej i ekonomiczno-gospodarczej.

Analizując uwarunkowania osadnictwa późnolateńskiego autor wskazuje na koncentrację osadnictwa na terenach gleb najżyźniejszych i wzdłuż głównych rzek, a jego brak na obszarach górzystych i najgorszych glebach. Utrzymywanie się skupień osadniczych kultury pomorskiej i grobów kloszowych oraz z późnego okresu lateńskiego w tych samych rejonach jest, zdaniem J. Kuczyńskiego,

„potwierdzeniem jednolitości gospodarki i odbiciem braku większych zmian na tym najważniejszym odcinku życia społecznego”.

Dalszy wniosek ogólny przedstawiony przez autora to sugestia, iż zapewne większość znalezisk luźnych pochodzi w rzeczywistości ze zniszczonych lub nie rozpoznanych stanowisk osadniczych. Jej podstawą jest skupianie się stanowisk ze znaleziskami luźnymi w rejonach występowania osad i cmentarzysk. Potwierdza to także, zdaniem J. Kuczyńskiego, adekwatność obrazu osadnictwa późnolateńskiego, ukształtowanego w oparciu o obecny stan badań terenowych.

Ostatnią kwestią poruszoną w omawianym artykule jest analiza rozmieszczenia importów celtyckich, które autor zna z 6 stanowisk. Tak małe nasycenie zabytkami celtyckimi uważa J. Kuczyński za dowód braku silniejszej infiltracji elementu celtyckiego.

Pracę kończy wykaz stanowisk i znalezisk późnolateńskich, obejmujący materiały znane do roku 1964.

Przedstawiona wyżej skrótowa charakterystyka wniosków i rozumowania autora wyraźnie wskazuje, że czytelnik musi odczuwać niedosyt wywołany powierzchownym potraktowaniem problematyki osadniczej w recenzowanym artykule. Autor ograniczył się bowiem do „makroskopowej” analizy rozmieszczenia osadnictwa. Efekty zastosowania tego rodzaju analizy, zwłaszcza gdy opracowuje się niezbyt wielki obszar, tak krótki wycinek pradziejów i dysponuje się nie-dużą liczbą stanowisk, nie mogą być duże. W tej szczególnie sytuacji brak szczegółowszego prześledzenia topografii stanowisk i ustalenia ściślejszego uwarunkowania osadnictwa od środowiska jest poważnym mankamentem pracy. Tylko częściowo może usprawiedliwić podejście autora fakt, że przypuszczalnie wielu stanowisk nie można dokładniej zlokalizować.

Drugim zasadniczym zarzutem, który trzeba postawić omawianej pracy, jest nieuwzględnienie przez autora znacznej liczby materiałów. Metodę ich zbierania najlepiej charakteryzuje przedstawiony przez autora aneks materiałowy, w którym ujęto 21 stanowisk, umieszczonych w zestawieniu materiałowym w pracy J. Wielowiejskiego (1960 r.), poświęconej m. in. południowej części Kielecczyzny, 6 stanowisk, głównie z północnej Kielecczyzny, wzmiankowanych w dwóch artykułach J. Kostrzewskiego (z 1919 i 1922 r.), 10 dalszych stanowisk zamieszczono w oparciu o nowe i częściowo starsze publikacje (pominięte przez J. Wielowiejskiego lub dotyczące północnej Kielecczyzny), a tylko 1 stanowisko podano bez cytowania literatury (niepewne). Uderza zresztą ograniczenie się do materiałów publikowanych nie później niż w 1964 roku, skoro ten tom „Rocznika Muzeum Świętokrzyskiego” został oddany do druku w marcu 1968 r.

Niestety, autor nie wykorzystał także całości materiałów, które były znane do 1964 r., w tym nawet opublikowane. W szczególności nie uwzględnił pierwszego badanego po wojnie w Kielecczyźnie cmentarzyska późnolateńskiego na stan. IV w Stradowie, pow. Kazimierza Wielka (S. Nosek, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych prowadzonych w latach 1958—1962 w Stradowie, pow. Kazimierza Wielka*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 16: 1964, s. 341 n.), badanej na dużą skalę późnolateńskiej osady grupy „celto-przeworskiej” w Pełczyskach, pow. Pińczów (Ł. Okuliczowa, *Sprawozdanie z badań w Pełczyskach, pow. Pińczów*, Zespół Badań nad Polskim Średniowieczem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej. Sprawozdania 1959, Warszawa 1962, s. 73—75), osady grupy „celto-przeworskiej” w Chrobrzu, pow. Pińczów (L. Gajewski, *Nowe stanowiska z okresu lateńskiego w miejscowości Chroberz, pow. Pińczów*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 28: 1962, s. 391; E. Dąbrowska, *Sprawozdanie z ba-*

dań powierzchniowych przeprowadzonych w 1959 r. w dorzeczu dolnej Nidy, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 13: 1961, s. 211 n.; J. Potocki, *Lateńska szpila typu pseudofibula, znaleziona w Chrobrzu, pow. Pińczów*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 14: 1962, s. 312 n.) i osady późnolateńskiej kultury przeworskiej w Rzeszutkach, pow. Busko Zdrój (J. Marciniak, *Wstępne badania archeologiczne w Rzeszutkach, pow. Busko, w latach 1960—1961*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 15: 1963, s. 151—154), oraz zniszczonego grobu późnolateńskiego w kurhanie nr I w Miernowie, pow. Pińczów, odkrytego w 1963 r. (A. Kempisty, *Wyniki badań kopca I w Miernowie, pow. Pińczów*, [w:] *Metodyka naukowo-techniczna badań archeologicznych i antropologicznych*, Rozprawy Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej, t. 4, Warszawa 1967, s. 164, 167, 174, ryc. 22—26).

Ponadto w zbiorach Muzeum Archeologicznego w Krakowie znajdowały się w 1964 r. drobne materiały pochodzące bezspornie z późnego okresu lateńskiego, niepublikowane, z następujących miejscowości, nie uwzględnionych przez J. Kuczyńskiego: z pow. Kazimierza Wielka — Bejsce, Dolany, Dziekanowice, Kazimierza Wielka, Kazimierza Mała, Rosiejów; z pow. Sandomierz — Krzcin-Koprzywnica, Łownica; z pow. Opatów — Wojnowice. W zbiorach Katedry Archeologii Polski UJ w Krakowie znajdowały się zabytki późnolateńskie z Trębaczowa, pow. Kazimierza Wielka, a w zbiorach Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach — z Grzegorzewic, pow. Opatów, wreszcie w archiwum ks. Skurczyńskiego — rysunek zabytków późnolateńskich z Witowa, pow. Kazimierza Wielka (według łaskawej informacji dr. J. Marciniaka). Istnieje jeszcze kilka dalszych stanowisk, których późnolateńska metryka nie jest jednak całkiem pewna (np. Sancygniów, pow. Pińczów; Górki, pow. Sandomierz). W latach 1964—1967 ukazały się informacje o dalszych nowych stanowiskach (Niegosławice, pow. Pińczów; Wymysłów, pow. Starachowice), a do zbiorów krakowskich przybyły ponadto materiały z Jurkowa, pow. Busko Zdrój (z osady?) i Świniar, pow. Sandomierz. Powyższa lista uzupełnień nie musi zresztą być pewna, nie prowadzę bowiem kartoteki stanowisk późnolateńskich z północnej Kielecczyzny¹.

Z drugiej strony należy zakwestionować kilka stanowisk z listy obiektów późnolateńskich sporządzonej przez J. Kuczyńskiego. Niesłusznie do tej epoki zaliczono najprawdopodobniej zabytki z Prus, pow. Opatów, skąd pochodzi ceramika średniowieczna, oraz z Kaliszan, pow. Opatów, gdzie występują tylko zabytki wczesnorzymskie (patrz: T. Liana, *Zabytki z okresu późnolateńskiego i rzymskiego z terenu województwa kieleckiego w zbiorach Państwowego Muzeum*

¹ A. Niewęglowski (*Z badań nad osadnictwem w okresach późnolateńskim i rzymskim na Mazowszu. Studium metodyczne*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1966, s. 150—159) datuje na późny okres lateński ponadto 5 dalszych stanowisk z północnej Kielecczyzny: Borowiec, pow. Radom, Brzeski, pow. Przysucha (dawniej pow. Opoczno), Domaniew, pow. Radom (podaje myłne brzmienie nazwy miejscowości, informacja ta dotyczy wsi Domaniewo, pow. Białobrzegi lub wsi Domaniów, pow. Radom), Grzybów, pow. Koźienice, Wyśmierzyce-Koźuchów, pow. Białobrzegi, w tym jedno stanowisko mylnie zaklasyfikowane (Grzybów). Brak w pracy A. Niewęglowskiego jakichkolwiek wiadomości szczegółowych o rodzaju znalezionych materiałów z 4 pozostałych miejscowości, zważywszy że nie zostały uwzględnione w cytowanym wcześniej opracowaniu T. Liany, a znajdują się w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie, nasuwa wątpliwość czy przynależność tych stanowisk do późnego okresu lateńskiego można uważać za pewną. Możliwe jednak, że z obiektów tych pochodzą zabytki dobrze datujące na ten okres, a więc że lista stanowisk, które pominął J. Kuczyński, jest jeszcze większa.

Archeologicznego, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 28: 1962, s. 49); brak jest znalezisk dowodzących istnienia w Jurkowie, pow. Busko Zdrój, cmentarzyska późnolateńskiego; w materiałach z Broniszowa, pow. Kazimierza Wielka, brak typowych form późnolateńskich. Bardzo wątpliwe jest wreszcie datowanie na późny okres lateński materiałów z Piasków, pow. Opatów, i Leśniowa, pow. Busko Zdrój, które mają być przechowywane w PMA w Warszawie, skoro nie zostały one uwzględnione w cytowanej pracy T. Liany, zawierającej całość niepublikowanych uprzednio znalezisk późnolateńskich z Kielecczyny, znajdujących się w tym Muzeum.

Zważywszy więc, że autor uwzględnił 38 stanowisk późnolateńskich (6, albo co najmniej 4 mylnie datując na ten czas), a powinien był uwzględnić 53 (32 + 21) lub co najmniej 49 (32 + 17) znanych w 1964 r., jego niektóre wnioski trudno jest uważać za uzasadnione. Niemniej jednak skorygowana mapa osadnictwa późnolateńskiego w Kielecczynie wykazuje podobny obraz jak mapa sporządzona przez autora recenzowanej pracy. Na tym obszarze wydzielają się wyraźnie 4 skupienia osadnicze. Jedno z nich znajduje się na północy, na obszarach nad dolną Pilicą i Radomką; sięga ono też na teren południowego Mazowsza. Drugie, lepiej rysujące się zgrupowanie osadnictwa, obejmuje lessy Wyżyny Sandomierskiej. Oba te skupiska stanowią kontynuację obrazu osadnictwa obserwowanego w epoce poprzedniej. Trzecie skupienie obejmuje tereny między Nidą a Czarną, można je także uważać w pewnym sensie za kontynuację nadnizdiańskiego zgrupowania osadnictwa kultury pomorskiej i grobów kloszowych. Obserwuje się tu jednak pewne przesunięcie osadnictwa ku południowi i wschodowi. Czwarte wreszcie skupienie osadnicze zajmuje obszary na zachód od Nidy i stanowi wschodnią część strefy osadnictwa grupy „celto-przeworskiej”. W stosunku do tego szczególnie terenu mapa J. Kuczyńskiego jest zupełnie nieaktualna, znał on bowiem z tego obszaru 4 stanowiska (a właściwie 2, bo 2 pozostałe błędnie datował na późny okres lateński), podczas gdy jest znanych stąd 15 stanowisk. W tej strefie osadnictwo wcześniejsze było mało intensywne.

Najbardziej odbiegająca od rzeczywistości jest mapa importów celtyckich sporządzona przez J. Kuczyńskiego, na której umieścił on 6 stanowisk. Wśród nich uwzględnił także Dwikozy, pow. Sandomierz, uznając nie wiadomo na jakiej podstawie naszyjnik w kształcie korony (Kronenhalsring) za import celtycki. Jest to sugestia absolutnie niesłuszna. Również miecz z Oblasa, pow. Radom, nie jest przypuszczalnie importem celtyckim. W rzeczywistości zaś znamy z Kielecczyny 13 stanowisk (w tym 9 nie znanych J. Kuczyńskiemu) z bezspornymi znaleziskami późnolateńskich zabytków typu celtyckiego (głównie ceramika). Koncentrują się one oczywiście głównie na obszarze zajęтым przez osadnictwo grupy „celto-przeworskiej” (w rejonie na zachód od Nidy).

Niektóre dalsze sformułowania zawarte w omawianej pracy muszą także budzić zastrzeżenia. Ze spraw ważniejszych zwrócę przede wszystkim uwagę na sposób, w jaki J. Kuczyński dowodzi braku istotnych przeobrażeń na początku późnego okresu lateńskiego. Zadziwiać musi także brak ustosunkowania się do hipotezy zaliczającej południowo-zachodnią część Kielecczyny (na zachód od Nidy) do terenu grupy „celto-przeworskiej” czy też obszaru osadnictwa celtyckiego.

Zenon Woźniak